

Agnieszka Kmieciak

Katowice, 25.10.2022 r.

Akademia Wychowania Fizycznego

Im. J. Kukuczki w Katowicach

Promotor: dr hab. Janusz Szopa prof. AWF

Promotor pomocniczy: dr hab. Damian Grabowski prof. SWPS

Prof. dr hab. Jan Blecharz

Akademia Wychowania Fizycznego

im. B. Czecha w Krakowie

Odpowiedź na recenzję pracy doktorskiej

Szanowny Panie Profesorze, w pierwszej kolejności dziękuję Panu Profesorowi za dogłębną analizę pracy doktorskiej i przedstawione konstruktywne uwagi, które z pewnością pozwolą na udoskonalenie mojego warsztatu naukowego i rozszerzenie w przyszłości przedmiotu badań o kwestie, które nie były dotychczas rozpatrywane w ramach rozprawy lub też zostały w niej pominięte. Jestem również niezmiernie wdzięczna za podkreślenie dobrych stron mojej rozprawy, co motywuje mnie do dalszej pracy naukowej. Wszelkie zagadnienia poruszone przez Pana Profesora w recenzji zostały przeze mnie poddane wnikliwej analizie i gruntownie przemyślane.

W odniesieniu do uwagi zawartej w recenzji Pana Profesora, dotyczącej braku zacytowania pojęcia czynności prof. Tadeusza Tomaszewskiego pozostaje mi jedynie zgodzić się z Panem Profesorem. Przeoczenie w tym przypadku było błędem z mojej strony. Chociażby dlatego, że w dysertacji zajmowałam się badaniem związku pewności siebie i lęku z zaangażowaniem w działalność sportową a lęk jest czynnikiem, który wpływa na wielkość spostrzeganego zdarzenia jak i poziom zaangażowania i wykonania czynności sportowych. Wg teorii czynności prof. Tomaszewskiego, czynność zmierza do określonego celu w oparciu o dwa typy zachowań: reaktywnego (S: bodziec – R: odpowiedź) i celowego (S - O: stan organizmu w momencie zadziałania bodźca - R), przy czym wskazane jest tu wprowadzenie

pojęcia zadanie, którego wykonanie pozwala podmiotowi osiągnąć pewien cel. Zachowanie celowe zmierza do wyegzekwowanie określonego zdarzenia w oparciu o „ślady” i „wzorce” (Tomaszewski, 1975 b), gdzie te ostatnie podkreślają rolę wewnętrznej reprezentacji rzeczywistości w regulacji stosunku człowieka ze światem fizycznym i społecznym (Tomaszewski, 1984). W tym miejscu pragnę jeszcze raz podziękować za słuszną uwagi, której analiza pozwoliła mi rozszerzyć warsztat naukowy.

Z pokorą przyjmuję stanowisko w zakresie kolejnej uwagi Pana Profesora dotyczącej niezaprezentowania modelu kontroli lęku współzawodnictwa Grahama Jonesa, który z pewnością pomógłby czytelnikowi zrozumieć badaną problematykę. Zwłaszcza, że Jones podkreślał znaczenie lęku jako pozytywnego lub negatywnego wpływu na skuteczność działania w zależności od oceny zdarzenia, co wykazał w badaniach zawodników trenujących np. koszykówkę, piłkę nożną, pływanie, czy hokej na trawie (Jones, Swain, 1992; (Jones, Hanton, Swain, 1994). Trudno się również nie zgodzić ze stwierdzeniem o braku opisu modelu katastrofy lęku Hardy’ego i Fazey’a, który zapewne ułatwiłby czytelnikowi głębsze zrozumienie badanych zjawisk ze względu na to, że Autorzy ci zwracają uwagę na zaangażowanie i efektywność wykonywanych czynności sportowych w kontekście lęku poznawczego i fizjologicznego pobudzenia (Hardy, Parfitt., 1991).

Kolejna sugestia Pana Profesora zawiera się w stwierdzeniu, o konieczności uzupełnienia aspektu poznawczego – oceny pierwotnej i wtórnej w teorii stresu Lzarusa I Folkmana. W pełni zgadzam się z powyższą uwagą. Poszerzenie informacji pozwoliłoby wyjaśnić czytelnikowi w jaki sposób zawodniczka postrzega daną sytuację na boisku podczas meczu, czy jako sprzyjająco-pozytywnych, czy jako stresującą wywołującą emocje o znaku.

Chciałabym podziękować Panu Profesorowi za uwagę dotyczącą ewentualnego wprowadzenia do dysertacji modelu związku stresu z urazem sportowym M.B. Andersena i J.M. Williams (1988). Uważam, że treści dotyczące powyższego modelu zapewne wzbogaciłyby pracę, chociażby z uwagi na fakt istotności cech osobowości i poziomu wsparcia społecznego na częstotliwość urazów sportowych zawodników a tym samym i poziom zaangażowania w czynności sportowe.

Chciałabym szczególnie podziękować za zwrócenie uwagi na użycie słowa „materiał” w odniesieniu do osób. Szczerze przyznaję, zdecydowanie powyższe słowo nie powinno się znaleźć w tym miejscu ponieważ, badana była dobrana celowo grupa kobiet będących zawodniczkami piłki nożnej.

W nawiązaniu do kolejnej uwagi Pana Profesora dotyczącej braku informacji interpretowania wartości efektu (eta kwadrat) chcę wyjaśnić, że miary wielkości efektu były interpretowane według klucza opisanego przez Łukasza Budzicza (2017). A zatem miara eta kwadrat a odkładnie jej wartości mieszczące się w przedziale od 0,01 do 0,09 oznaczają małą różnicę (np. między grupą o dużym i małym poziomie lęku) lub mały efekt. Można też rozpatrywać tę wartość jako stopień wyjaśnionej wariancji poziomu gry. Wartość 0,01 to 1 % wyjaśnionej wariancji.

Odnosząc się do uwagi dotyczącej zastosowanych programów statystycznych, jak słusznie Pan Profesor zauważył do analizy mediacji wykorzystano plugin Process. Obliczenia zostały wykonane zarówno za pomocą pluginu Process, jak i kroku po kroku w ramach analizy regresji (regresja prosta $ZN \rightarrow ZZ$; $ZN \rightarrow M$; $M \rightarrow ZZ$ oraz regresja wielokrotna: $ZN, M \rightarrow ZZ$) (Bedyńska, Książek, 2012). Obliczeń dokonano za pomocą makra dostępnego na stronie internetowej <http://www.afhayes.com/spss-sas-and-mplus-macros-and-code.html> oraz według zasad opisanych przez Kristophera Preachera i Andrew Hayesa (Preacher, Hayes, 2004). W ramach tych analiz, oprócz wyliczenia testu Sobela, wykonano także bootstrapping, czyli wielokrotne losowanie z prób A i B ze zwracaniem (ustawiono wartość 5000 próbek), które służyły do generowania przedziałów ufności z poprawką na skośność (ang. bias corrected). Przedziały niezawierające wartości zero świadczą o tym, że efekt mediacyjny jest istotny.

Wątpliwości Pana Profesora dotyczyły także wyników opisowych podrozdziału 2.4.1. Opis statystyczny i właściwości psychometryczne narzędzi pomiaru, tu pragnę wyjaśnić, że w podrozdziale 2.4.1. w obliczeniach posłużono się wskaźnikami, którymi były średnie z zestawu pozycji. Zamiast sum wyliczanych ze skal, wykorzystano tu średnie wyliczane z tych skal. Aby wyliczyć sumę wystarczy średnią podaną w tabeli 1 pomnożyć przez liczbę pozycji w danej skali. Na przykład lęk jak stan średnia wyliczona ze średnich z zestawu pozycji (skali) razy liczba pozycji – 20 pozycji: $1,81 * 20 = 36,2$. Także analizy były przeprowadzane na wynikach surowych, z tą różnicą, że wskaźnikami były zamiast sumy w skalach, średnie wartości. W sensie matematycznym nie zmienia to zupełnie rezultatów a jest to jedynie kwestia prezentacji. I tu zgadzam się z uwagą Pana Profesora można by ową prezentację rzeczywiście ujednoczyć.

Jeśli chodzi o sensowność badania korelacji wyliczenie tych korelacji miało na celu weryfikację czy wskaźniki w poszczególnych pomiarach są do siebie podobne, co miało świadczyć, że lęk jest względnie stałą zmienną, a zatem cechą w znaczeniu psychologii różnic indywidualnych. Wysokie korelacje ponad 0,5 świadczyły o stałości danej emocji a zatem o

tym, że jest ona dyspozycją. Dążono do tego aby wypracować wskaźnik opierający się na perspektywie podłużnej a nie tylko w ramach badania poprzecznego uwzględniającego tylko jeden moment czasowy. Wskaźnikami lęku były sumy lub średnie poszczególnych dwóch lub pięciu pomiarów.

Zapytanie, dlaczego lęk jako cecha (a więc czynnik stabilny) badano pięciokrotnie, a lęk jako stan (zdeteminowany sytuacją) badano dwukrotnie, mogę tylko stwierdzić, że to dobre pytanie. To chyba niedopatrzenie wynikające z fiksacji na przedstawieniu lęku jako dyspozycji, cechy temperamentu będącej też wskaźnikiem reaktywności. Dążono do tego aby uwydatnić stałość pomiaru lęku jako cechy, a zapomniano o lęku jako stanie. Dobrze, że wykonano drugi pomiar i jak widać te dwa wskaźniki wysoko korelują, co świadczy, że lęk jako stan też charakteryzuje się względną stałością. Szkoda, że lęk jako stan nie został zbadany tak samo jak lęk jako cecha. Interesujące byłoby bowiem porównanie struktury korelacji pomiarów lęku jako cechy ze strukturą korelacji pomiarów lęku jako stanu. Z dzisiejszej perspektywy uważam takie rozwiązanie za niedopatrzenie. Wynikało ono także z dążenia aby nie obciążać zawodniczek nadmierną liczbą pozycji kwestionariusza.

Dziękuję Panu Profesorowi za zwrócenie uwagi na niedopatrzenia językowo – stylistyczne. Pomimo wielokrotnego czytania pracy nie zwróciłam uwagi błędy językowo – stylistyczne, za co przepraszam. Błędy językowo – stylistyczne zostaną niewątpliwie poprawione przed ewentualną publikacją pracy lub jej fragmentów. Strukturę pracy oraz poszczególnych rozdziałów starałam się oprzeć na ogólnie panujących standardach w przygotowaniu rozprawy doktorskiej.

Na zakończenie chciałabym jeszcze raz podziękować Panu Profesorowi za poświęcony czas oraz wnikliwą analizę mojej pracy doktorskiej i pozytywną opinię. Wszystkie komentarze, merytoryczne uwagi, sugestie i spostrzeżenia w tym te krytyczne są dla mnie niezwykle cenne. Recenzja Pana Profesora pozwoliła mi na wyniki pracy spojrzeć z innej, istotnej perspektywy, co z pewnością zostanie uwzględnione podnosząc walory mojej pracy naukowej w przyszłości.

Z poważaniem
mgr Agnieszka Kmieciak